

RECENZJE

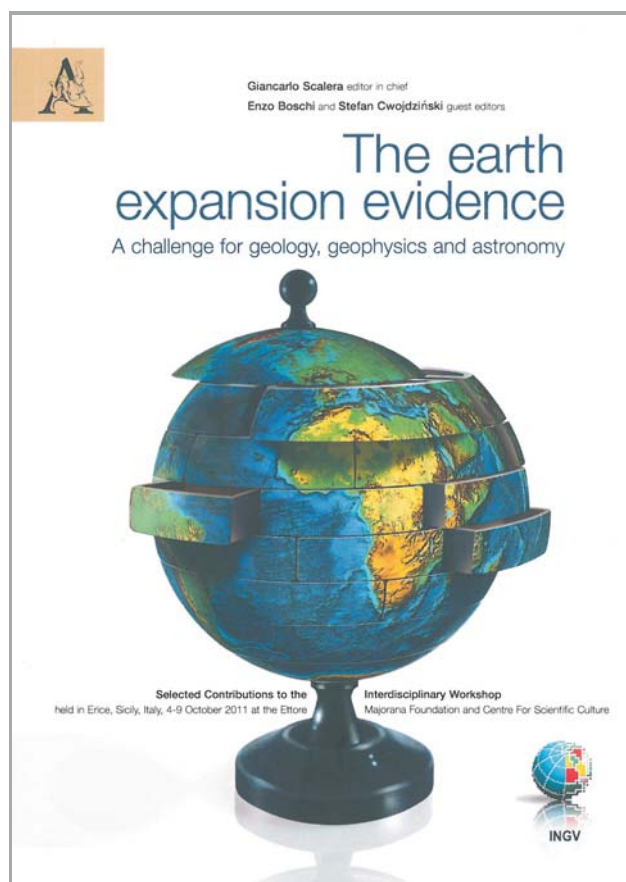
G. SCALERA, E. BOSCHI & S. CWOJDZIŃSKI (red.) – The earth expansion evidence. A challenge for geology, geophysics and astronomy. Selected Contributions to the Interdisciplinary Workshop held in Erice, Sicily, Italy, 4–9 October 2011 at the Ettore Majorana Foundation and Centre For Scientific Culture. Aracne Editrice, Roma, 2012, 496 str.

Recenzowana publikacja jest pokłosiem zorganizowanej na Sycylii w 2011 r. konferencji, na której zgromadzili się entuzjaści hipotezy ekspansji Ziemi. Wszystko jedno, co można sądzić o samej hipotezie, należy podziwiać energię, z jaką jej, nieliczni przecież, entuzjaści usiłują przekonać środowisko naukowe do swoich poglądów. Przedstawiają oni różne fakty i zjawiska w historii Ziemi, których, ich zdaniem, nie można tłumaczyć inaczej niż ekspansją Ziemi. Oczywiście zdają sobie sprawę z tego, że zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy sama ekspansja Ziemi jako zjawisko fizyczne jest w skali głoszonej przez jej zwolenników niemożliwa, są jednak przekonani, że wraz z postępem nauki zostanie odkryty mechanizm ekspansji Ziemi, co pozwoli jej zająć wiodące miejsce wśród teorii ewolucji Ziemi. Z pewnością jednym z najbardziej celnych argumentów zwolenników hipotezy jest udowodniony przecież fakt ekspansji dna oceanicznego. Czy jednak rzeczywiście przed mezozoikiem nie było prawdziwych oceanów? Czy nie ma głębokomorskich osadów, które świadczą o ich istnieniu? Zapewne odpowiedź na te pytania uzależniona jest od interpretacji paleozoicznych i prekambryjskich środowisk sedymentacyjnych. I w tym chyba trzeba upatrywać powodzenia hipotezy wśród geologów o uznanym w świecie geologicznym autorytecie. Z ich poglądami można się nie zgadzać, należy je jednak uszanować.

Wśród entuzjastów hipotezy ekspansji Ziemi znajdują się również polscy geolodzy, wśród których poczesne miejsce od lat zajmuje propagator tej hipotezy w naszym kraju – Stefan Cwojdziniński, profesor Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego, współredaktor recenzowanej publikacji. On też jest współautorem wstępnego artykułu oraz autorem artykułu poświęconego ewolucji geologicznej Sudetów z punktu widzenia hipotezy ekspansji Ziemi.

W książce, wydanej w 2012 r., zamieszczono 38 artykułów przygotowanych przez 36 autorów. Prace te zostały pogrupowane w dziewięć działów: „Przedmowa redaktorów”, „Zamiast słowa wstępnego”, „Zagadnienia podstawowe”, „Fizyka i kosmologia – dlaczego Ziemia się rozszerza?” (jest to najobszerniejszy z działów), „Dowody geologiczne i geofizyczne”, „Grawitacja, ekspandująca Ziemia a ewolucja życia”, „Problemy natury geodezyjnej”, „Geochemia, powstanie złóż rud i węglowodorów” oraz „Zapobieganie katastrofom przyrodniczym”.

Z omawianą pozycją polski czytelnik może zapoznać się w bibliotece PIG-PIB. Do niego będzie należeć ocena, czy przedstawione w książce argumenty są przekonujące. Część zamieszczonych w niej artykułów jest powtórzeniem poglądów wcześniej



wyłączanych przez autorów i dlatego nie są one żadnym zaskoczeniem w publikacji tego typu. Z niektórymi z nich polski czytelnik z pewnością zetknął się już wcześniej, choćby na odczytach w Warszawie czy we Wrocławiu. Nie ma więc sensu ich tu obszerniej omawiać. Na piszącym te słowa największe wrażenie wywarły poglądy dotyczące wpływu grawitacji na ewolucję życia na Ziemi, a zwłaszcza na rozwój form gigantycznych. Zdaniem autorów gigantyczne formy znane z przeszłości geologicznej nie mogłyby istnieć w podobnym do dzisiejszego polu grawitacyjnym, mogły natomiast znakomicie egzystować w znacznie słabszym polu grawitacyjnym, jakie panowało na Ziemi w paleozoiku i mezozoiku. „Grawitacja, ekspandująca Ziemia a ewolucja życia” to bez wątpienia najciekawszy dział książki, a z zawartymi w artykułach konkluzjami można i wypada dyskutować, opierając się na faktach z zakresu fizyki i biologii.

Hipoteza ekspansji Ziemi jest niewątpliwie ciekawą, lecz ciągle jeszcze hipotezą. Dopiero rozwój nauki, a przede wszystkim prawdopodobnie kosmologii, da odpowiedź na pytanie, ile jest w niej rzetelnej prawdy naukowej, a ile naukowej, na pewno bardzo fascynującej, fantazji.

Włodzimierz Mizerski